

Warszawa 3 października 2023

dr hab. Dariusz Główka, prof. IAE PAN

Ośrodek Historii Kultury Materialnej

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marceliny Palińskiej *Piećło przedmiotów. Kultura stołu w wieku XIX*. przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Oczki.

Do recenzji przedłożona została rozprawa doktorska mgr Marceliny Palińskiej *Piećło przedmiotów. Kultura stołu w wieku XIX* przygotowana pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Oczki.

Dysertacja doktorska spełnia warunki określone w Ustawie, a więc jest oryginalna, udokumentowane są w niej umiejętności warsztatowe umożliwiające samodzielne prowadzenie pracy naukowej i odpowiedni poziom wiedzy. Poniżej przedstawię uzasadnienie wyrażonej powyżej decyzji.

Jestem wdzięczny Radzie Dyscypliny Nauki o kulturze i religii za wybór na recenzenta tego niezmiernie interesującego opracowania. Moje niedawno rozpoczęte studia nad dobrami codziennego użytku w pierwsze połowie XIX w. w Królestwie Polskim doprowadziły mnie do przekonania, że choć już przed laty powstał w mojej macierzystej jednostce ostatni tom syntezy *Zarys historii kultury materialnej* obejmujący stulecie dziewiętnaste, to jednak stan naszej znajomości ówczesnych realiów życia codziennego, materialnych warunków życia, nie wydaje mi się zadowalający, nie odpowiada potrzebom szerokiego grona osób korzystających z wiedzy historycznej. Lektura przedłożonej rozprawy przynosi wiele pożytku w tym względzie, wywołuje pytania, co samo w sobie stanowi zawsze wartość, wreszcie zmusza do porzucenia li tylko warsztatu własnej dyscypliny, poszukując w innym, kulturoznawczym podejściu do zagadnień stanowiących przedmiot pracy Pani mgr

Palińskiej trafnych spostrzeżeń, przydatnych wniosków i źródeł inspiracji dla własnych rozważań.

Z recenzenckiego obowiązku odnotuję, że praca liczy 473 strony, a sam tekst została wzbogacony 410 ilustracjami. Należy ona do stosunkowo nowego nurtu badań jakim historia kultury stołu. Konstrukcja pracy jest poprawna, choć w pierwszej chwili mnie zadziwiła. Autorka zdecydowała się na układ następujący: wstęp, część pierwsza - wprowadzenie kulturoznawcze, obie partie stosunkowo krótkie oraz stanowiącą ponad 90 % objętości pracy , część drugą zatytułowaną „Katalog przedmiotów stołowych”. Uzupełniają całość przedłożonej rozprawy podsumowanie oraz trzyczęściowa bibliografia.

Autorka poświęciła wstęp na omówienie stanu badań, przedstawienie spożytkowanych przekazów źródłowych oraz wyjaśnienie przyjętej chronologii i wybranego terytorium badań. Część pierwszą wypełnia zarysowanie (zbyt grubą kreską) tła historyczno-społecznego i przybliżenie kwestii związanych z kulturą stołu w XIX stuleciu oraz zasygnalizowano możliwości interpretacyjnych zebranego przez doktorantkę materiału.

Właściwie dobrana została podstawa źródłowa rozważań Doktorantki, jakim były z jednej strony, katalogi zbiorów muzealnych, a więc konkretnych zachowanych przedmiotów, z drugiej strony zaś źródła pisane: oferty i katalogi wybranych firm produkujących zastawę (Plewkiewicz, Fraget, Norblin, Christofle), książki kucharskie, dziewiętnastowieczne poradniki zarówno *savoir-vivre*, jak też prowadzenia domu, podręczniki dla służby i kelnerów. Podobnie literatura przedmiotu została starannie dobrana i wykorzystana w badaniach.

Z punktu widzenia historyka zauważam jednak brak w rozprawie elementów związanych z krytyką źródła. Przede wszystkim Doktorantka nie zestawiała w uzasadniła dokonanego przez siebie wyboru odnośnie kolekcji muzealnych oraz ofert przedsiębiorstw produkcyjnych. Czy to jedyne zachowane? Czy mają one jakieś cechy wyróżniające je spośród innych? Myślę, że odpowiedzi na takie pytania zostaną udzielone na dalszych etapach postępowania.

Autorka uznała, że w ujęciu modelowym Europa i Stany Zjednoczone to jedno terytorium, zbliżone do siebie w wymiarze kulturowym. Dodałbym, że przede wszystkim w odniesieniu do elit społecznych. Takie podejście jest uprawnione, gdyż Autorka zajmuje się kulturą stołu warstw wyższych, wymieniając na jednym oddechu „wyższe warstwy

mieszczańskie, burżuazję oraz arystokrację”. To zdanie wymaga jednak sprecyzowania, bo odnieść można wrażenie że wyższe warstwy mieszczańskie nie są tożsame z burżuazją. Co do wybranego obszaru badań z jednej strony można zrozumieć decyzję Autorki, ale jednocześnie nie jestem wolny od różnego rodzaju wątpliwości. Dominacja francuskich i angielskich wzorców kulturowych, uznawanych w dużej części Europy za godne naśladowania i atrakcyjne, potwierdza w pewnej mierze słuszność decyzji Doktorantki. Z drugiej zaś strony zastanawiam się, czy niemiecka kultura mieszczańska także podlegała wspomnianym wpływom, czy Wiedeń jako stolica zróżnicowanego wielokulturowego państwa nie miała własnych wzorców, z których czerpał prowincjonalny Kraków, Lwów, Zagrzeb i Triest? W Warszawie cieszyły się powodzeniem wiedeńskie instrumenty klawiszowe i pojazdy. Pozwolę sobie nadmienić w odpowiedzi na wyrażone przez Autorkę zakłopotanie, że nie zajmuję się terytorium Imperium Rosyjskiego, iż właśnie wytwory warszawskich fabryk platerów w dużym stopniu znajdowały nabywców przynajmniej w europejskiej części Cesarstwa.

Co do przyjętych cezur chronologicznych, uważam je za właściwe, studia Doktorantki dotyczą zjawisk „długiego trwania” stąd sięganie zarówno przed i po „długi” wiek XIX jest uzasadnione.

Za interesujące uważam rozważania Autorki dotyczące kultury stołu, choć pozostaje, moim zdaniem pewna doza niepewności, czy za rosnącą liczbą sztucców i naczyń stołowych odpowiadała tylko jak chce Doktorantka „posiadanie w domu licznej i zróżnicowanej zastawy stołowej, najlepiej srebrnej, gdyż materiał ten dodatkowo stanowił dobrą lokatę kapitału, było dla bogatych mieszczan wyznacznikiem prestiżu oraz świadectwem osiągniętego standardu życiowego. Zbytkiem w zastawie stołowej chętnie manifestowano zamożność” (s. 13). Wydaje mi się, że kwestia jest bardziej skomplikowana, m.in. należy zastanowić się nad zmieniającą się koniunkturą ekonomiczną w różnych krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych oraz nad różnymi możliwościami zdobywania odpowiednich środków finansowych przez poszczególne grupy społeczne.

Bardziej też skomplikowany, niż to ujęła Doktorantka, był proces przemian społecznych na ziemiach polskich od końca XVIII w., a napięcie między klejnotem szlacheckim a nowymi kapitalistycznymi pieniędzmi było dość długo widoczne (s. 12).

Część druga to wspomniany katalog, podzielony na 18 podrozdziałów (14 podstawowych wydzielonych na podstawie rodzaju podawanych i spożywanych potraw i

produktów żywnościowych i cztery dodatkowe tj. akcesoria, dla dzieci, dla chorych oraz „wąsaczy” jak to ujęła Autorka, czyli osoby noszące wąsy).

Jednym z podstawowych pytań jakie stawia się recenzentom jest wskazanie, czy praca formułuje poprawnie cel lub przedmiot badań. Autorka formułuje go w sposób następujący: „za cel postawiłam sobie zebranie danych i zarejestrowanie możliwie jak największej liczby dawnych obiektów związanych z dziewiętnastowieczną kulturą stołu”. Nieco wcześniej wspomina że „w Europie i Stanach pojawiła się bowiem niesłychana różnorodność wyspecjalizowanych przedmiotów stołowych” (s. 5). Mam nadzieję, że Autorka nie straciła jednak z pola swego widzenia w jakim celu takie badania zostały podjęte. Przy tak przyjętym kierunku badań rzeczywiście najważniejsze stało się określenie przeznaczenia konkretnego elementu zastawy stołowej, co stało się najważniejszym zadaniem zrealizowanym w pracy. Jak to podkreśliła parokrotnie Doktorantka, mniej uwagi poświęciła takim sprawom jak materiał, z którego wykonano artefakt, jego formie (tak na marginesie często nawiązywano kształtem do jego funkcji) lub sposobie dekoracji. W ten sposób powstała część druga wobec której, Autorka użyła terminu katalog. Z punktu widzenia historyka jest to jednak pewna nieścisłość. Katalog bywa używany jednak wobec zbioru, kolekcji, przedmiotów, w tym dzieł sztuki, książek itd. wyodrębnionych miejscem wytworzenia (pochodzenia), autorstwa, przechowywania. W tym wypadku mamy do czynienia z mniej lub bardziej dookreślonym zestawieniem różnych elementów zastawy stołowej produkowanej i używanej w „długim” XIX w., zestawieniem znacznym, za co oczywiście, wyrazy uznania dla Autorki, jednak niejednorodnym. Bardziej odpowiednie wydaje mi się wprowadzenie tytułu „katalog typów (rodzajów?) przedmiotów stołowych”.

Katalog jest dobrze skonstruowany. Autorka postarała się, by charakterystyka każdego typ przedmiotu była podobna. Zawiera ona nazwę elementu zastawy stołowej po polsku, angielsku i francusku, niekiedy niemiecku. Opisano jego funkcję, wygląd, wielkość, specyficzną ornamentykę lub wykończenie. Poszczególne rodzaje przedmiotów opatrzone są zdjęciami artefaktu lub jego rysunkiem. Szkoda, że Doktorantka nie podała ani liczby rodzajów przedmiotów wymienionych w katalogu, ani proporcji liczbowych między wyróżnionymi 14 kategoriami. Autorka starała się, określić idąc za ustaleniami literatury przedmiotu przybliżone daty pojawienia się poszczególnych typów elementów zastawy. Myślę, że zestawienie tych dziesięcioleci lub ćwierci wielu przyniosłoby ciekawe wnioski. Ciekaw jestem czy spożytkowane źródła i opracowania pozwalają, kiedy dany rodzaj przestaje być używany, produkowany, znika ze stołu. Czy wszystkie elementy wywołujące

wrażenie „piekła przedmiotów” przetrwały aż do czasów po I wojnie światowej? W rozprawie cały badany „długi” wiek XIX stracił wewnętrzny dynamizm i trudno obserwować zmiany jakie zaszły w tej epoce. Temat, który, może w przyszłości warto szerzej zbadać to jedna z konkluzji Doktorantki: „rozmaite typy przedmiotów bywały do siebie niezwykle podobne, nie można też wykluczyć, że w różnych krajach, a nawet regionach, tego samego narzędzia używano do jedzenia odmiennych potraw” (s. 407). Z rzeczy drobnych, nie bardzo rozumiem umieszczenie w katalogu (s. 63) drewnianych maselnic (masielnic, kierzni). To nie były przedmioty pojawiające się na stole tylko sprzęt kuchenny. Przy używaniu terminu naczynia i sztucce serwingowe można za pierwszym razem podać, inne określenie, a więc „środka stołu”.

Do dyskusji pozostaje, wspomniana przez Doktorantkę na s. 5 kwestia, że „niniejsza rozprawa częściowo została już przedstawiona w monografii *„Embarras de richesse, czyli o dziewiętnastowiecznych sztuccach stołowych* [Warszawa 2018]. Jednak jak wskazuje tytuł, książka ta dotyczyła tylko części prowadzonej w ramach doktoratu badań, a mianowicie samych sztucców”. Myślę, że można było nadać efektom prowadzonych badań, albo taką formę, jaką przedłożono do rozprawy, albo zważywszy na publikację jej przed kilkoma laty, teraz złożyć tylko rozważania dotyczące pozostałych elementów zastawy stołowej. Jednakże decyzja w tej sprawie należała do Doktorantki i Promotora.

Doceniam dobrą znajomość literatury piękniej, wyrazy uznania z trafne wprowadzenie zarówno fragmentu „Lalki” Bolesława Prusa we wstępie oraz na zakończenie, sceny z „Wiek niewinności” Edith Wharton, podkreślmy książki napisanej w 1920 r.

Zbliżając się do ostatnich akapitów recenzji przywołam za Joanną Paprocką-Gajek opinię wyrażoną przez Lucynę Ćwierczakiewiczową, że *„zastawa stołowa nie powinna być pozbawiona przyborów, ale i nadmiar ich psuje harmonię ogólną”*.

Wyrażone powyżej uwagi w niczym nie dezawuuują opinii wyrażonej na początku recenzji. Stanowią raczej formę dyskusji naukowej, stanowią zachętę dla Doktorantki do dalszych studiów.

Podsumowując stwierdzam, że recenzowana praca stanowi niewątpliwie oryginalne studium. Charakteryzuje się wysokim poziomem naukowym, wykorzystuje większości nieznane do tej pory przekazy źródłowe, dotyczy problematyki rzadko poruszanej. Odzwierciedla bardzo dobry poziom wiedzy teoretycznej i źródłowej oraz dobrze świadczy o umiejętności samodzielnej pracy naukowej Doktorantki.

Stwierdzam z całym przekonaniem, że przedłożona do oceny rozprawa Marceliny Palińskiej „Piekło przedmiotów. Kultura stołu w wieku XIX” przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Oczki spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) stąd wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania.

Dariusz Główka